

Magdalena Kapela

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Zakład Filozofii Edukacji

Poczucie samotności u polskich studentów za granicą

ABSTRAKT: Artykuł ukazuje rolę i znaczenie edukacji międzykulturowej w utrzymaniu pozytywnych relacji z przedstawicielami innych kultur. Wskazuje najczęściej popełniane błędy w wartościowaniu innych kultur. Podejmuje także zagadnienie szoku kulturowego i samotności, z jaką spotykają się studenci wyjeżdżający na studia za granicę.

SŁOWA KLUCZOWE: internacjonalizacja, mobilność, studenci, uniwersytet.

Kontakt:	Magdalena Kapela kapelamagdalen@gmail.com
Jak cytować:	Kapela, M. (2014). Poczucie samotności u polskich studentów za granicą. <i>Forum Oświatowe</i> , 1(51), 147-156. Pobrano z: http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/50
How to cite:	Kapela, M. (2014). Poczucie samotności u polskich studentów za granicą. <i>Forum Oświatowe</i> , 1(51), 147-156. Retrieved from http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/50

Współcześnie możemy zauważyć kształtowanie się nowego stylu życia, w którym ludzie coraz częściej podróżują i poznają świat (Lewowicki, 2009). Podróże stają się okazją do poznawania zwyczajów, kultury, języka innych narodowości. Każda kultura posiada odmienne wartości, ideały, kanony, każda na swój sposób jest inna, co czyni ją fascynującą, jeśli tylko przyjmie się otwartą postawę wobec odmienności, jaką ze sobą niesie. Jeśli człowiek nie zamknie się w swych uprzedzeniach i spojrzy na nową dla siebie kulturę wystrzegając się stereotypów, może dostrzec piękno, którego źródłem jest właśnie jej inność. Kultura, obejmując wszystkie sfery życia człowieka, wymusza niejako konieczność nabycia przez niego kompetencji międzykulturowych. Zdobywane przez człowieka kompetencje międzykulturowe można scharakteryzować jako wiedzę, umiejętności i postawy niezbędne do utrzymywania relacji z przedstawicielami innych kultur.

W Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich możemy przeczytać, że uniwersytet powinien zaspokajać „istotną potrzebę wzajemnego poznania i oddziaływania różnych kultur, powinien także być ośrodkiem kultury, wiedzy i badań naukowych, powinien być powszechny, tolerancyjny, szukający prawdy” („Wielka Karta Uniwersytetów Europejskich”, 1988). Wyznaczoną mu misją jest przekazywanie wartości kulturowych, kształtowanie postaw, tolerancji, poszanowania różnych poglądów, zabezpieczenie wolności studentów oraz zagwarantowanie im warunków, w których będą mogli przyswajać kulturę oraz wykształcenie. To uniwersytety i środowisko akademickie powinny dawać studentom możliwość zapoznania się z innymi kulturami i konfrontowania posiadanej wiedzy z rzeczywistością. Rolą profesorów natomiast jest rozbudzanie w studentach chęci zgłębiania wiedzy na temat obcych kultur i uczulanie ich na zachowanie otwartości poznawania, która ustrzeże ich od najczęściej popełnianych błędów w wartościowaniu innych kultur – normatywnego szowinizmu, arkadyzmu i sceptycyzmu (Nussbaum, 2008). Z pierwszym ze wskazanych przez Marthę Nussbaum błędów mamy do czynienia, gdy osoba podejmująca się oceny uważa swoją własną kulturę za najlepszą, a im bardziej oceniana kultura różni się od rodzimej kultury oceniającego, za tym gorszą jest uznawana. Arkadyzm jest przeciwstawny normatywnemu szowinizmowi. Błąd ten polega na budowaniu wyobrażenia innego, jako nieskażonego niedoskonałościami własnej kultury. W tym przypadku nie dysponując solidnym akademickim przygotowaniem do kontaktu z obcą kulturą idealizujemy inną kulturę i oceniamy ją bezkrytycznie, jako Arkadię. W sytuacji, kiedy musimy dokonać oceny obcej kultury, często pojawia się także trzeci typ błędu: sceptycyzm.

Popelniamy ten błąd, gdy koncentrujemy się na opisie napotykanego zjawiska, a nie zajmujemy jednoznacznego stanowiska wobec nich, rezygnujemy z własnej oceny i przyjmujemy zastane zjawisko bez zastrzeżeń (Nussbaum, 2008).

WYMIANA ZAGRANICZNA

W świecie, gdzie zmiany następują bardzo szybko, gdzie wymaga się od młodych ludzi otwartości na zmiany, mobilności i elastyczności fakt, że uczelnia, w której podejmuje się naukę oddalona jest o trzysta czy osiemset kilometrów od domu rodzinnego, traci na znaczeniu. Mobilność znakomicie określa Ewa Kubiak-Szyborska (2002) w książce: *Etos pedagogów i edukacji wobec problemów globalizacji*. Gotowość do bycia mobilnym sprowadza się do tego, aby coraz szersze kręgi społeczne chciały, wyrażały wolę bycia w ruchu, a nie musiały tego robić wbrew własnej woli. Mobilność według autorki wynika z wewnętrznego przekonania, że stoją przed nami kolejne wyzwania i musimy wyjść im naprzeciw (Kubiak-Szyborska, 2002, s. 37). Obecnie wymiana zagraniczna stała się nieodzownym elementem kształcenia uniwersyteckiego, mimo że nie jest obowiązkowym elementem programu studiów. Wyjazdy do zagranicznych uniwersytetów partnerskich zyskują coraz większą popularność, a w opinii wielu studentów, jak wskazują badania Ewy Krzaklewskiej, stanowią obowiązkowe doświadczenie każdego studiującego, są pewnego rodzaju wymogiem dzisiejszych czasów (Krzaklewska, 2010). Ma to odzwierciedlenie we wzroście liczby studentów kształcących się poza krajem pochodzenia. Według danych programu Erasmus, w roku akademickim 2011/2012, ich liczba przekroczyła 15 tysięcy (Erasmus, b.d.). Do tych samych wniosków dochodzę osobiście, obserwując wśród bydgoskich uniwersytetów około 50-cio procentowy wzrost liczby studentów (w stosunku do roku poprzedniego) wyjeżdżających na studia w ramach programu LLP/Erasmus w roku akademickim 2012/2013.

Studenci, którzy w kraju stają przed wyzwaniem wyjazdu z domu rodzinnego, znalezienia mieszkania i samodzielnego życia, w teorii doświadczają tego samego, co studenci decydujący się na realizację studiów za granicą. W praktyce wyjazd i studia za granicą wymagają wzmożonej aktywności i uwagi. W kraju ojczystym, jak zauważyła Ewa Krzaklewska, uczenie się jest przypisane do konkretnej instytucji, najczęściej uniwersytetu, a podczas wymiany, doświadczenie uczenia się przenika wszystkie sfery życia (Krzaklewska, 2010). Podróżujący studenci muszą nauczyć się żyć w innym państwie, w innej kulturze, porozumiewać i uczyć się w obcym języku, muszą być bardziej otwarci i tolerancyjni. Otrzymują jednak w zamian wiele korzyści, które przewyższają problemy, jakie pojawiają się szczególnie na początku wyjazdu. Dzięki studiom zagranicznym, oprócz zdobywania wiedzy, studenci mają szansę doskonalenia języka, zdobycia wiedzy o kraju, w którym przebywają, poznają jego kulturę, uczą się samodzielności i odpowiedzialności. Wzrasta u nich także poczucie własnej wartości i wiara w możliwość realizacji wyznaczonych celów.

SZOK KULTUROWY

Przed wyjazdem za granicę lub zetknięciem się z kimś z innego kraju możemy sobie nie zdawać sprawy z różnic, jakie istnieją pomiędzy naszą rodzimą kulturą a kulturą miejsca, do którego wyjeżdżamy. Znalazienie się w nowym miejscu, styczność z inną kulturą, nieznajomość nowych zasad, języka może prowadzić do wielu nieporozumień. Po przyjeździe uświadamiamy sobie, że „oni” inaczej interpretują nasze zachowanie, słowa, że mają inne tempo działania, inaczej myślą, coś innego może być dla nich priorytetem. To wszystko sprawia, że studenci mogą czuć się wyobcowani, bezradni i odczuwać tęsknotę za domem. Mimo że otaczają ich studenci z innych krajów, mogą czuć się samotni i opuszczeni. Znaczący wpływ na to ma brak bezpośredniego wsparcia rodziny oraz bieżącego kontaktu z przyjaciółmi. Te doświadczenia są zgodne z teorią „szoku kulturowego”, czyli psychologiczną reakcją na nowe, inne otoczenie i wszystko, co się z tym wiąże. Kalervo Oberg w swej koncepcji wyszczególnił cztery fazy reakcji emocjonalnych, związanych z pobytem za granicą:

1. „miesiąc miodowy”, z podkreśleniem pierwszych euforycznych reakcji, oczarowania, fascynacji i entuzjazmu;
2. kryzys, charakteryzujący się odczuciami nieprzystosowania, frustracji, niepokoju i złości;
3. wychodzenie z kryzysu, obejmujące także kulturowe uczenie się;
4. przystosowanie się, odzwierciedlające odczuwanie przyjemności i kompetencję funkcjonalną w środowisku (Chutnik, 2007, s. 49–50).

Całkowite uniknięcie szoku kulturowego nie jest możliwe, ale możliwe jest jego złagodzenie i płynne przechodzenie przez kolejne jego fazy. Złagodzeniu szoku kulturowego sprzyja kontakt z osobami przybyłymi z innych kultur. Dzięki poznaniu stosowanych przez nich gestów, schematów w komunikowaniu się, przełamywaniu wzajemnych niechęci i obaw, można stać się bardziej otwartym i wykazywać większą umiejętność dostosowywania się do nowej kultury (Siuta, 2004). Bydgoskie uczelnie, m.in. w celu złagodzenia szoku kulturowego angażują polskich studentów w pomoc studentom zagranicznym podczas ich pobytu w Polsce. Pełnią oni rolę opiekunów/mentorów. Polscy studenci mają dzięki temu możliwość podszkolenia języka, nawiązania nowej znajomości, poznania innej kultury, a student zagraniczny zyskuje pomoc w codziennym życiu. Dobrą praktyką bydgoskich uczelni jest także organizowane dla przyjeżdżających studentów spotkań integracyjnych, w trakcie których dowiadują się jak zadbać o swoje zdrowie, jak się odżywiać, przekazuje się im informacje, gdzie i w jaki sposób mogą spędzić wolny czas. W ich trakcie studenci mogą poprosić o wyjaśnienie pewnych zachowań, z którymi się spotkali, a które były dla nich niezrozumiałe. Spotkania te mają także na celu nawiązanie nowych znajomości, poznanie uczelni i jej pracowników oraz wzajemne poznanie kulturowe, gdyż włączając się w struktury europejskie i światowe nie tylko czerpiemy z dorobku innych społeczeństw, ale również wnosimy swoje dziedzictwo kulturowe (Sawczuk, 2002).

Piotr Sztompka stwierdził, że upodabniają się obyczaje, nawet w dziedzinach tak mocno osadzonych w lokalnych tradycjach jak rodzina czy religia (Sztompka, 2004). Osoby młode, po przejściu szoku kulturowego, o ile on wystąpi, dostosowują się do nowych warunków. Ułatwia to fakt, iż poruszając się po obcym mieście, w innym państwie spotykają na swej drodze te same sklepy sieciowe co w kraju pochodzenia, a w nich dostępne są takie same produkty. W radiu, telewizji a nawet w sklepach słyszą zazwyczaj muzykę dobrze znaną z programów muzycznych, których słuchają w swoim kraju (MTV, VIVA, 4FUN TV). Wyjeżdżając nie mają także problemu ze znalezieniem miejsca, w którym coś zjedzą, przecież w tak globalnym świecie mało jest miejsc, w których nie są znane McDonaldy czy KFC.

SAMOTNOŚĆ W OPINII BADANYCH

Chcąc dowiedzieć się, czy studenci wyjeżdżający na studia za granicę odczuwają samotność, zapytałam o to studentów Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. J. J. Śniadeckich w Bydgoszczy, studentów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego oraz Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, którzy wyjechali na pierwszy semestr stypendium programu LLP/Erasmus w roku akademickim 2012/2013. Pytanie to, w formie elektronicznej, zostało skierowane do łącznej grupy 76 osób, przebywających w tym czasie za granicą.

Wśród badanych studentów przeważały wypowiedzi informujące, że nie odczuwają samotności. Z przytoczonych poniżej wypowiedzi możemy dowiedzieć się, że badani przebywający na studiach za granicą nie odczuwają tęsknoty, gdyż mają nieograniczony kontakt z rodziną i przyjaciółmi. Wykorzystują do tego portale społecznościowe i komunikatory internetowe. Każdy z nich ma zawsze przy sobie telefon, ogromną popularnością cieszą się tablety, laptopy i netbooki. Dają one nie tylko możliwość podtrzymywania kontaktów z bliskimi, ale i zdobywanie wiedzy w sposób nowoczesny i atrakcyjny, jak np. e-learning, czasopisma i książki online. Dzięki technologii nauka przestała być przypisana do danego miejsca, ale do laptopa i komórki, które możemy zabrać ze sobą w dowolne miejsce. Daje to młodym ludziom możliwość pracy/nauki w swoim indywidualnym rytmie dostosowanym do własnych możliwości i potrzeb (Scherer, 2009).

Przytoczone wypowiedzi wskazują, że badani nie odczuwają samotności również dlatego, że czas, jakim dysponują, wypełniają im studia, spotkania integracyjne zorganizowane na uczelni, wycieczki i spotkania z nowymi znajomymi.

Jeśli chodzi o problem samotności i wyizolowania. Od początku tak wiele się działo, że nie miałem nawet czasu tęsknić za domem, rodziną, przyjaciółmi. Są takie chwile, w których odczuwa się lekką tęsknotę, lecz jest to normalne. Jednak nie jest to dla mnie żaden dyskomfort - normalna ludzka reakcja. [...] W dobie dzisiejszych czasów mamy wiele dostępnych środków komunikacji, które niwelują uczucie tęsknoty. Środki masowego przekazu jak facebook czy skype dają nam nieograniczony kontakt ze znajomymi i rodziną [Słowenia].

Kultura norweska nie różni się zanadto od polskiej, zatem nie miałem większych problemów z dostosowaniem się. Problem samotności nie wystąpił u mnie, ponieważ nie narzekam na brak towarzystwa i mam stały kontakt z rodziną i przyjaciółmi z Polski, głównie za pomocą Skype'a i Facebooka [Norwegia].

Nie odczuwam żadnego problemu samotności. Spotkałam się tutaj z niespotkaną mi dotychczas uprzejmością i dostępnością wykładowców. Są oni bardzo pomocni, tak samo jak studenci [Włochy].

Tytułowa samotność nie dotknęła mnie tak bardzo, jak spodziewałam się przed wyjazdem na zagraniczne studia. Złożyło się na to parę znaczących aspektów życia tutaj. (...) Na moim Erasmusie dominują Hiszpanie. Ja miałam to szczęście, że trafiłam do mieszkania z 2 „Erasmusowymi” Hiszpankami. Hiszpanie słyną z otwartości oraz radosnego i beztrudnego życia. Moje Hiszpanki właśnie takie są i do tego świetnie gotują. Codziennie jemy wspólne posiłki, na przykład tzw. „dinner” o 22 i schodzą się wtedy do nas inni zaprzyjaźnieni Hiszpanie [Niemcy].

W tych wypowiedziach, w których studenci przyznawali się do odczuwania samotności, pojawiały się głównie wątki tęsknoty za domem i rodziną, przyjaciółmi, a także za językiem. Czynnikiem, który wpływa na odczuwanie samotności określanej jako tęsknota za najbliższymi i językiem, może być bariera językowa i brak możliwości wyrażenia całego siebie w obcym języku a także uczucie pominięcia, gdy rozmowa prowadzona jest w języku, którego nie znamy. Przytoczone poniżej wypowiedzi wskazują, że badani utożsamiają samotność z tęsknotą i nie dokonują wyraźnego rozróżnienia pomiędzy tymi dwiema kategoriami pojęciowymi. Możemy, po raz kolejny, zauważyć, że studenci, nie chcąc odczuwać tęsknoty, kontaktują się z rodziną i przyjaciółmi wykorzystując do tego komunikatory internetowe i portale społecznościowe.

Oczywiście, że tęsknię za domem, rodzicami, siostrą, przyjaciółmi. Żle by było gdybym nie tęskniła. Dzięki Bogu jest Skype! Praktycznie codziennie dzwonię do najbliższych i raczej staram się być na bieżąco z ich sprawami. Często krytykowany, ale niezastąpiony Facebook daje mi możliwość kontaktu ze znajomymi. Więc jak tylko zatęsknię to piszę [Niemcy].

Tęsknota za domem? Oczywiście się pojawia, ale Skype jest skutecznym substytutem kontaktu z bliskimi [Dania].

Na pewno pojawia się tęsknota za językiem i bezsilność czy znudzenie podczas słuchania obcego języka, bez zrozumienia [Turcja].

Tytułowa samotność pojawiała się częściej w wypowiedziach osób, które przebywają na stypendium w krajach bardziej odległych i odmiennych kulturowo od Polski, takich jak Turcja. Źródłem takiego stanu rzeczy może być powszechniejsza dla studentów naszego kraju znajomość kultur krajów europejskich. Inaczej jest, gdy stykają się z kulturami krajów odległych, tych które są nam mniej znane. Kraje europejskie, ze względu na bliskie położenie, są bardziej dostępne. Według wskazań badanych jest to spowodowane wcześniejszym kontaktem z kulturą tych krajów, które kilkakrotnie mieli okazję odwiedzić i starali się poznać. Stosunkowo niewielka odległość od domu rodzinnego przekłada się także na częstszy kontakt z rodziną i przyjaciółmi. W wypowiedziach badanych odległość ta została określona mianem „żabi skoku”, który można w każdej chwili wykonać, gdyż nie wymaga ogromnych nakładów finansowych i nie jest czasochłonny.

W związku z tym, że zasadniczo jestem „żabi skok” od domu (8 godzin) nie mam większych problemów z poczuciem samotności [Austria].

Moim zdaniem im dalej od domu tym ciężiej odnaleźć się w nowym miejscu. Zdecydowanie samotność i dezorientacja doskwierały najbardziej w pierwszych dniach po przylocie, szczególnie w kraju tak oddalonym od domu jak Turcja i z tak bardzo ograniczoną znajomością języka angielskiego w tutejszym społeczeństwie. [...] Owa dezorientacja i samotność tak intensywnie dawały się we znaki wyłącznie w pierwszych dniach. Wtedy rozmowy z rodziną i przyjaciółmi, którzy chcieli udzielić wsparcia wzmagały tylko tęsknotę i poczucie izolacji. Lecz z każdym dniem jest tylko lepiej [Turcja].

Badani studenci zostali również zapytani, czy w ich przypadku pojawił się szok kulturowy wraz z jego najczęstszymi symptomami takimi jak: dezorientacja, izolacja i samotność oraz jak sobie z nim poradzili. W przypadku tego pytania, uzyskane odpowiedzi, potwierdziły, że badani studenci znają kultury europejskie, natomiast „szok kulturowy” pojawia się w przypadku krajów bardziej odległych kulturowo, z którymi nie mieli wcześniej kontaktu. Takim krajem dla badanych jest Turcja. W odniesieniu do Turcji problemem jest również brak znajomości języków obcych przez mieszkańców tego kraju. Jest to utrudnienie podczas zakupów, wizyt w restauracjach czy też gdy badani chcą uzyskać potrzebne im w nowym, nieznanym miejscu informacje. Badani nie mieli zastrzeżeń co do znajomości języka wśród mieszkańców krajów europejskich. Podkreślali także doskonałą znajomość języka angielskiego wśród mieszkańców państw skandynawskich.

Pierwsze chwile w nowym miejscu były po prostu mówiąc straszne. Zaczynając od szoku kulturowego, który dawał się we znaki pod każdym względem - szczególnie na początku - bariera językowa (w Turcji ciężko porozumieć się w języku angielskim), ruch na ulicy, transport - do szkoły, w mieście, uczelnia

gdzie nastąpiło pytanie czy poradzę sobie z tak trudnymi przedmiotami w języku angielskim. Jednak z każdym dniem uczucie strachu, zadawanie sobie pytania, „Po co mi to było?“, ogromnej tęsknoty za domem itd. przechodziło. Zaczęłam dostrzegać pozytywne strony, kultura totalnie inna okazała się nie być wcale taka straszna, ludzie dookoła okazali się mili i sympatyczni. To, że zaczęłam radzić sobie w życiu codziennym jak choćby banalna rozmowa w sklepie, czy w restauracji sprawia radość, możliwość poznania nowych ludzi – z całego świata itd. [Turcja].

Nie zaznałam „szoku kulturowego”, wyjechałam zbyt blisko Polski, żeby nie rozumieć tutejszych zwyczajów. Obserwuję natomiast, kto się z tym zmagają: Chińczycy [Niemcy].

Dezorientacja, izolacja, samotność - to zdecydowanie nie mój przypadek [Dania].

Szczerze powiedziawszy problemu szoku kulturowego specjalnie nie odczułem. Oczywiście znalezienie się w zupełnie innym środowisku niesie za sobą pewne zmiany. Myślę, że powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż przebywam obecnie na wymianie w Słowenii. Jest to kraj bardzo przyjazny i otwarty na obcokrajowców. Ludzie są życzliwi i pomocni. Kultura także specjalnie nie odbiega od tej spotykanej w Polsce. Jest to mały kraj, w którym nie trudno się odnaleźć [Słowenia].

Co do szoku kulturowego to osobiście takowego nie odczuwam. Przebywam w Europie, którą wcześniej już w dużej mierze poznałem i z tego powodu nie spotkałem tu żadnych nowości sprawiających trudności [Austria].

Uczucia takie jak dezorientacja, izolacja, samotność są dla mnie obce w trakcie pobytu. Spotykam się tu z gościnnością, uprzejmością itd. – jak na razie same superlatywy :) [Włochy].

Studentów, którzy deklarowali, że wyjeżdżając na studia do innego kraju nie odczuwali szoku kulturowego nazwałabym za Zbyszko Melosikiem *globalnymi*. Dokonując ich charakterystyki, autor stwierdził, że „globalna kultura młodzieżowa” mówi w języku angielskim i łatwo/szybko się ze sobą komunikuje np. za pomocą komunikatorów internetowych, chatów, smsów, czy tak ostatnio popularnych portali społecznościowych. Dzięki nieustannemu byciu online globalny nastolatek wie, co jest modne, co znajduje się na szczycie list przebojów, na bieżąco śledzi wydarzenia z drugiego końca świata (Melosik, 2007, s. 55).

PODSUMOWANIE

Nasze życie przepełnione jest przelotnymi i epizodycznymi kontaktami międzyludzkimi, a kontakty wirtualne zastępują rzeczywiste znajomości, przyjaciół czy nawet realny świat. Internet pokazuje swe ciemne oblicze, w którym brakuje bliskości. Zastępuje ją powierzchowność, anonimowość, kliknięcie „lubię to”. Rozluźnienie a nawet zerwanie więzi społecznych sprzyja podejmowaniu decyzji o wyjeździe i spędzeniu semestru lub dwóch z dala od domu rodzinnego. Zjawisko samotności podczas pobytu za granicą stanowi taką rzadkość, gdyż kontakty wirtualne dominują w naszym życiu. Spotkanie „twarzą w twarz” zastępujemy rozmową przez telefon, Skype’a czy też za pomocą innych komunikatorów internetowych i dlatego podczas wyjazdu nie brakuje nam bliskości drugiej osoby. Zerwanie dotychczas łączących ludzi więzi społecznych stanowi problem współczesnej edukacji. Szkoła i uniwersytet wykorzystując najnowsze drogi komunikacji muszą sprawić, by nowe formy „bycia z innymi” nie prowadziły do całkowitego „bycia bez innych”, samotności czy zagubienia (Drelich, 2007, s. 56). W tym kontekście na znaczeniu zyskuje bezpośredni kontakt mistrza z uczniem. To zadaniem mistrza jest tworzenie odpowiednich warunków do rozwoju osobowości i kształtowania systemu wartości uniwersalnych. Sprzyja temu swobodna wymiana myśli i utrzymywanie bliskich relacji między mistrzem a studentem, które wspomagają zdobywanie i pogłębianie wiedzy przez całe życie.

BIBLIOGRAFIA

- Chutnik, M. (2007). *Szok kulturowy: przyczyny, konsekwencje, przeciwdziałanie*. Kraków: Universitas.
- Drelich, S. (2007). Uniwersytecki ethos w dobie globalizacji i Internetu. *Dialogi Polityczne*, 7, 53–66.
- Erasmus. (b.d.). *Statystyki*. Pobrano 21 sierpnia 2012, z: <http://www.erasmus.org.pl/odnosniki-podstawowe/statystyki>
- Krzaklewska, E. (2010). „Tak wiele się nauczyłem/em” – analiza doświadczenia wyjazdu na Erasmusa.... W: D. Pauluk (red.), *Student na współczesnym uniwersytecie – ideały i codzienność* (s. 199–220). Kraków: Impuls.
- Kubiak-Szymborska, E. (2002). Edukacja wobec „bycia zglobalizowanym” i życia we współczesnej mega polis. W: U. Ostrowska, A. M. de Tchorzewski (red.), *Etos pedagogów i edukacji wobec problemów globalizacji* (s. 28–41). Bydgoszcz: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego.
- Lewowicki, T. (2009). Wielokulturowość i edukacja. W: T. Lewowicki, F. Szlosek (red.), *Kształcenie ustawiczne do wielokulturowości* (s. 17–32). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji.
- Melosik, Z. (2007). *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*. Kraków: Impuls.
- Nussbaum, M. (2008). *W trosce o człowieczeństwo: klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.

- Sawczuk, W. (2002). Edukacja wobec problemów globalizacji – wymiar aksjologiczny. W: U. Ostrowska, A. M. de Tchorzewski (red.), *Etos pedagogów i edukacji wobec problemów globalizacji* (s. 42–51). Bydgoszcz: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego.
- Scherer, Z. (2009, marzec). Pokolenie Y – nowe wyzwanie dla liderów w edukacji. *Edukacja, Internet, Dialog*. Pobrane 22 kwietnia 2010, z: http://www.eid.edu.pl/archiwum/2009,261/marzec,278/temat,291/pokolenie_y__nowe_wyzwanie_dla_liderow_w_educacji,2164.html
- Siuta, M. (2004). Australijski Program Plus a wyzwania stojące przed szkolnictwem wyższym. W: B. Krawiec (red.), *Wybrane zagadnienia współczesnego szkolnictwa wyższego* (s. 23–34). Kraków: Impuls.
- Sztompka, P. (2004). *Socjologia: analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Wielka Karta Uniwersytetów Europejskich*. (1988). b.w.: Bolonia.

LONELINESS AMONG POLISH STUDENTS ABROAD

ABSTRACT: The article discusses the important role of intercultural education in maintaining positive relationships with members of other cultures. It indicates the most common mistakes in judging other cultures. It also deals with the issue of culture shock and loneliness faced by students going to study abroad.

KEYWORDS: internationalization, mobility, students, university.

